

(II Romanista - P.Torri) Lista Fonseci. Którą, w rzeczywistości, jest ta, którą kierownictwo Romy powierzyło w Madrycie portugalskiemu trenerowi. Lista, oczywiście, zawiera wszystkie nazwiska, których karty są własnością Giallorossich, wliczając tych, wracających z wypożyczeń. I tą część listy nietrudno jest sobie wyobrazić. Jednak poza tymi nazwiskami na liście została zapisana seria możliwych celów transferowych z poproszeniem portugalskiego trenera o poinformowanie które są przez niego najbardziej cenione. I tu poznanie nazwisk jest nieco trudniejsze. Choć niektórych można zgadnąć. Jednego w szczególności.

Jest nim Jordan Veretout, 26-latek, którego karta jest własnością Fiorentiny, z którą zagrał dwa sezony ligowe, rozwijając się, przeobrażając w cel transferowy, ponadto dość rozchwytywany, za kwotę, która nie jest bułką z masłem. Były już kontakty między Romą i Fiorentiną, wystarczające by odkryć, że wycena jaką stawia klub Viola za swojego pomocnika jest nie mniejsza niż 20 mln euro. Sytuacja jest dodatkowo w tej chwili bardzo płynna, biorąc pod uwagę, że zaledwie kilka dni temu doszło do Florencji do zmiany właścicieli z zakupem ze strony amerykańskiego przedsiębiorcy Commisso od rodziny Della Valle. Jednak to nie jest największym problemem w negocjacjach sprowadzenia Francuza. Prawdziwym problemem do pokonania jest to, że na znaczącym prowadzeniu po gracza znajduje się Napoli, które prowadzi kontakty z klubem Viola od dawna, mogąc też liczyć na uprzywilejowane relacje z agentem pomocnika, Mario Giuffredim, który do Napoli sprowadził też Mario Ruiego i Hysaja.

Podsumowując, operacja nie jest łatwa, choć Giuffredi, z którym kontaktowaliśmy się wczoraj telefonicznie, robił wszystko oprócz zaprzeczania: *"Veretout podoba się Romie? Podoba się. Jednak muszę przyznać, że podoba się wielu innym włoskim i zagranicznym drużynom"*. Jeśli chodzi o zagraniczne zespoły mówi się o bardzo ważnych klubach jak Arsenal i nawet PSG, co gdyby było prawdą, wykluczyłoby prawdopodobnie z walki Napoli i Romę. Są też do wyjaśnienia niezbyt słodkie wypowiedzi an temat Neapolu ze strony partnerki gracza, która powiedziała, że nie chce się przenieść do Ancelottiego, gdyż Neapol jest niebezpiecznym miastem. Kobieta zaprzeczyła potem, że wypowiedziała się w ten sposób, ale zastopowało to w pewien sposób zamknięcie transakcji z Napoli. Roma stara się wejść w tą dziurę, będąc przekonaną, że Veretout posiada odpowiednie CV, aby być jednym z dwóch środkowych pomocników w 4-2-3-1, ustawieniu preferowanym przez Paulo Fonsecę.

Przy okazji trzeba powiedzieć, że wczoraj z wielu stron wpływała informacja, że Roma negocjuje Van De Beeka. To, że gracz może się podobać jest niewątpliwe, jednak równie pewne jest, że Roma, nawet startując od przesłanki nigdy nie mów nigdy, ma małe, jeśli nie zerowe szanse by pozyskać kartę Holendra. Nie tylko dlatego, że cena oscyluje między 50 a 60 mln euro i Holendrzy nie są najlepszymi rozmówcami, aby prosić ich o zniżkę, ale dlatego, że na blondynie środka pola, po świetnym sezonie w ostatniej Lidze Mistrzów, zawiesiły oko największe kluby świata (Manchester United i Barcelona) i biorąc pod uwagę wynagrodzenie, które mogą

zagwarantować, dla Romy oznacza wywieszenie białej flagi. Agent gracza przyznał się wczoraj do kilku kontaktów z Romą, jednak dawnych: *"Rozmawiałem kilka razy z Monchim, ale od tamtej pory nie miałem więcej kontaktów z Romą"*.

Jest nowe nazwisko wśród możliwych pretendentów do przejęcia pałeczki po Kostasie Manolasie. Jest nim środkowy słowacki obrońca Denis Vavro, 23-latek, podstawowy gracz tej Kopenhagi, z której zaledwie rok temu przybył Olsen i jest to coś co wywołuje u nas trochę niepokoju. Niezależnie jednak od żartów trzeba powiedzieć, że słowacki chłopak jest gigantem, dobrze zbudowanym fizycznie, którego zawsze lepiej mieć jako przyjaciela. Był już powoływany do seniorskiej reprezentacji, zagrał z Atalantą w play-off Ligi Europy ostatniego sezonu, eliminując ją (i nie tracąc gola). Według duńskich źródeł koszt karty oscylowałby 12 mln euro i to, szczerze mówiąc, wydaje się być przesadą, chyba, że Duńczycy przyzwyczaili się do tego po sprawie Olsena. Kolejnym nazwiskiem defensora, którym interesuje się Roma jest Brazylijczyk Lucas Verissimo, 24-latek, środkowy defensor Santosu. To nazwisko, które trafiło na dosyć liczną listę i które będzie w każdym razie brane pod uwagę w momencie w którym Manolas i jego agent Raiola stawia się w Trigorii z 36 mln euro z klauzuli.

Autor: abruzzi